

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 8 marca 2012 r.

w przedmiocie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie oceny kwalifikacyjnej kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie.

Krajowa Rada Sądownictwa, po zapoznaniu się z projektem rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie oceny kwalifikacji kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie, co do zasady opiniuje go pozytywnie z poniższymi uwagami.

Krajowa Rada Sądownictwa przede wszystkim zwraca uwagę na fakt nieprzedstawienia projektów rozporządzeń wykonawczych, w tym opiniowanego, wraz z projektem ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, opublikowanej w dniu 27 września 2011 r. (Dz. U. Nr 203, poz. 1192), która wchodzi w życie 28 marca 2012 r. Projekty rozporządzeń wykonawczych, wymaganych powołaną nowelizacją, nadesłano do Rady po dniu 20 lutego 2012 r., czyli na pięć tygodni przed ich planowanym wejściem w życie, co zdecydowanie ograniczyło możliwość ich wnikliwego zaopiniowania.

Jeśli chodzi o uwagi odnoszące się bezpośrednio do poszczególnych regulacji, należy zwrócić uwagę, że nadużywa się w nim określenia „decyzje procesowe” na oznaczenie wyroków, postanowień, nakazów i zarządzeń. Wydaje się, że zdecydowanie lepsze byłoby zastosowanie określeń użytych w ustawach procesowych (Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania karnego) na oznaczenie orzeczeń sądu, orzeczeń referendarza sądowego i zarządzeń przewodniczącego.

W § 5 ust. 1 pkt 1 projektu rozporządzenia przewidziano, że opis wyników pracy kandydata zawiera m.in. dane przedstawiające obciążenie sędziego pracą „na koniec poszczególnych pełnych okresów statystycznych zawierających się w okresie objętym oceną kwalifikacji”. Przytoczone sformułowanie może budzić wątpliwości, zwłaszcza jeżeli okres pracy poddawany ocenie nie będzie się pokrywał z pełnymi latami albo półrociami statystycznymi.

Odniesienie w § 5 ust. 1 pkt 1 lit f liczby zaskarżonych orzeczeń do ogólnej liczby spraw z referatu, w których wydano orzeczenie podlegające zaskarżeniu, może nie

odzwierciedlać rzeczywistej jakości pracy sędziego. Są wydziały (piony orzecznicze), w których zaskarżalność orzeczeń jest większa (np. pion gospodarczy) lub mniejsza (np. pion rodzinny), co nie oznacza, że sędzia, którego orzeczenia są zaskarżane częściej, pracuje gorzej od sędziego, którego orzeczenia są zaskarżalne rzadko albo wyjątkowo. Zupełnie znikoma jest zaskarżalność orzeczeń (wpisów) w wydziałach ksiąg wieczystych i w wydziałach Krajowego Rejestru Sądowego.

Wydaje się również, że obowiązki orzecznicze nałożone na sędziów i referendarzy sądowych są na tyle odmienne, że referendarzom powinna być poświęcona osobna jednostka redakcyjna rozporządzenia (osobny paragraf) zamiast umieszczenia ich w tym samym paragrafie z sędziami sądów administracyjnych i sędziów sądów wojskowych (§ 6).

Asystentów sędziów dotyczy § 7 projektu. Jego treść normatywna może być niezrozumiała bez wiedzy o szczegółowej regulacji innego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (w sprawie dokumentów stanowiących podstawę oceny kwalifikacji asystenta sędziego kandydującego na wolne stanowisko sędziowskie). Z § 7 projektu rozporządzenia wynika obowiązek wskazania w opisie wyników pracy kandydata uchybień stwierdzonych w sporządzonych przez niego projektach orzeczeń i uzasadnień. Przytoczona regulacja wymaga porównania przez sędziego wizytatora sporządzającego ocenę kwalifikacyjną tekstu orzeczenia lub uzasadnienia w wersji sporządzonej pierwotnie przez kandydata z tekstem ostatecznie podpisanym przez sędziego (skład sędziowski sądu). Regulacja ta może budzić wątpliwości, ponieważ porównanie wersji orzeczeń i uzasadnień sporządzonych przez asystenta z orzeczeniami i uzasadnieniami ostatecznie zaakceptowanymi przez sędziego (sędziów) będzie wymagało dużego nakładu pracy od sędziego wizytatora opracowującego ocenę kwalifikacyjną. Sama koncepcja normatywnego uregulowania sposobu kolekcjonowania projektów opracowanych przez asystenta jest warta aprobaty.

Pewne uwagi należy zgłosić wobec proponowanej regulacji dotyczącej oceny wyników pracy kandydata zajmującego stanowisko prokuratora (§ 9 ust. 1). Dla przejrzystości tej oceny należy sprecyzować pkt 1 lit c w ten sposób, że dane dotyczące liczby spraw, w których uniewinniono oskarżonego, powinny obejmować zarówno przypadki, w których uniewinniono go od wszystkich, ja i jedynie od niektórych zarzutów. Często zapadają bowiem wyroki, w których skazanie obejmuje jedynie znikomą część postawionych oskarżonemu licznych zarzutów i to nie tych najistotniejszych. Statystycznie sprawy te traktowane są jako sprawy, w których zapadły wyroki skazujące, choć faktycznie są one w zasadniczej części uniewinniające. Podobnie

ważnym elementem oceny pracy prokuratora powinna być umiejętność prawidłowego kompletowania akt postępowania przygotowawczego kierowanych z aktem oskarżenia do sądu. Stało się rażąco wadliwą praktyką prokuratorów dołączanie do akt postępowania przygotowawczego wszelkich dokumentów, nawet niezwiązanych z zarzutami postawionymi w aktach oskarżenia, co powoduje niepotrzebne rozbudowanie akt do setek tomów, w większości zawierających materiały nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W dwóch miejscach w projekcie rozporządzenia odwołano się do ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na przewlekłość (§ 5 ust. 1 pkt 1 lit. g oraz § 9 ust. 1 pkt 1 lit. d). Ustawa ta nosi po nowelizacji inny, nowy tytuł — ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.). Powinno to być uwzględnione w tekście rozporządzenia. Ta sama uwaga odnosi się do uzasadnienia projektu rozporządzenia.

Ostatnia uwaga dotyczy kwestii językowych. W projekcie rozporządzenia pojawia się w wielu miejscach konstrukcja „skutkuje czymś” (§ 5 ust. 1 pkt 6, § 7 pkt 2, § 8 pkt 2 i 3, § 9 pkt 6 i 8). Jest to konstrukcja niepoprawna językowo i należy jej unikać w tekstach aktów prawnych. Poprawny jest związek frazeologiczny: „owocować czymś” albo „skutkować coś”, najlepiej jednak używać w tekstach aktów prawnych konstrukcji (związków frazeologicznych) „powodować coś” albo „prowadzić do czegoś”. Dlatego w wymienionych przepisach projektowanego rozporządzenia należałoby raczej użyć konstrukcji: „zachowań powodujących zwłokę w rozpoznaniu sprawy” oraz „okoliczności powodujące zwiększone obciążenie pracą” w miejsce niepoprawnych konstrukcji zawartych w projekcie.